



Sygn. akt V CSK 420/06

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa PKP C. Spółki Akcyjnej przeciwko S.-P. Spółce Akcyjnej w
W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 25 stycznia 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 21 kwietnia 2006 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powódka dochodziła od pozwanej zapłaty należności za wykonane usługi przewozowe. Żądanie to Sąd Okręgowy uwzględnił w całości nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym. Po rozpoznaniu sprzeciwu pozwanej Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości zasądając kwotę przekraczającą 204 tys. zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Sąd I instancji uznał, że ze złożonych przez powódkę w toku procesu listów przewozowych wynika iż podstawą dochodzonego roszczenia była dla powódki umowa rozliczeniowa nr 06-017-2004, na mocy której pozwana przystąpiła do długu w wysokości tzw. przewoźnego za wykonane przez powódkę przewozy przesyłek towarowych. Nadto Sąd ten uznał, że wskutek zawarcia umowy rozliczeniowej pozwana stała się dłużnikiem solidarnym należności przewozowych, ponieważ umowa nie zawierała zapisu zwalniającego nadawców z obowiązku opłacenia przewoźnego. Zasadność roszczenia powódki wobec pozwanej uzasadnił Sąd Okręgowy łączącą strony umową rozliczeniową nr 06-017-2004 oraz art. 366 k.c.

Apelację pozwanej oddalił Sąd Apelacyjny, który ocenił generalne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy jako prawidłowe i znajdujące uzasadnienie w zebranych materiałach dowodowych. W konsekwencji przyjął brak potrzeby dokonywania odmiennej oceny dowodów i czynienia odmiennych ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy potwierdził, że podstawę żądania powódki stanowiła umowa rozliczeniowa nr 06-17-2004, a za podstawę rozliczeń między stronami uznał fakturę wraz ze specyfikacją. Sąd odwoławczy uznał fakt pozostawiania przez strony w stałych stosunkach handlowych za okoliczność świadczącą o udowodnieniu roszczenia przez powódkę z chwilą wniesienia pozwu. Nadto Sąd ten podkreślił, że pozwana już na podstawie dołączonych do pozwu dokumentów musiała się zorientować o jakie płatności chodzi i z jakich transakcji one wynikają, a przedłożenie przez powódkę przy odpowiedzi na sprzeciw kserokopii listów przewozowych nastąpiło nie dla udowodnienia zasadności roszczenia, lecz dla

wykazania, że podstawą prawną tego roszczenia jest umowa specjalna nr 1-06-141-2003. W ocenie Sądu odwoławczego, na etapie wniesienia pozwu wystarczającym było przedłożenie kserokopii faktur, przez co powódka w sposób wystarczający udokumentowała swoje roszczenia w pozwie, a pozwana mogła już w sprzecznie od nakazu zapłaty zakwestionować zasadność roszczenia, bo pozostając w stałych stosunkach gospodarczych z powódką i dysponując specyfikacjami знаła sposób wyliczenia należności przewozowych. W konsekwencji powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że powódka nie miała potrzeby powoływania w pozwie listów przewozowych dla wykazania zasadności swoich roszczeń.

Nadto Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu apelacji naruszenia art. 6 k.c. stwierdzając, że obowiązek wykazania bezzasadności roszczenia obciąża pozwaną. Z kolei bezzasadność zarzutu naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. uzasadniona została tym, że sprawa tocząca się przez Sądem Okręgowym w Warszawie i jej rozstrzygnięcie nie może mieć bezpośredniego wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, ponieważ zaskarżoną decyzją Prezesa UOKiK uznano nadużywanie przez powódkę pozycji dominującej ale wyłącznie w ramach umów wieloletnich, a podstawą prawną żądania są umowy specjalne i rozliczeniowe, które nie są umowami wieloletnimi.

Skarga kasacyjna pozwanej, zaskarżająca wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, oparta została na obu podstawach. Zarzuty mieszczące się w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej obejmują naruszenie art. 1 ust. 1 i art. 90 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (Dz.U. Nr 50, poz. 601 ze zm.) oraz art. 774 k.c. przez przyjęcie, że strony sporu łączyła umowa o przystąpienie do długu, a nie umowa przewozu. Zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. przez jego błędną interpretację uzasadniono odrzuceniem możliwości modyfikowania stosunku przewozu w ten sposób, że pozwana stała się jego stroną, podczas gdy wolą stron było zawiązanie stosunku o treści zmodyfikowanej w ramach swobody umów. Skarżąca zarzuca błędne zastosowanie art. 519 k.c. w wyniku przyjęcia, że przystąpiła ona do długu w wysokości przewoźnego, podczas gdy pozwana twierdzi, że do długu nie przystąpiła, lecz była stroną stosunku prawnego przewozu. Naruszenie art. 6 k.c. uzasadniono wadliwym przyjęciem, że stroną pozwaną

obciążał ciężar wykazania, że powódka nie była uprawniona do żądania zapłaty dochodzonej pozwem kwoty.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej pozwana zarzuciła naruszenie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie wobec uznania braku podstaw do zawieszenia postępowania, podczas gdy postępowania toczące się przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów mają decydujący wpływ na zasady ustalania wysokości roszczeń powódki.

Naruszenie art. 479¹² § 1 k.p.c. uzasadniono jego pominięciem co skutkowało oparciem wyroku w znacznej mierze na dowodach nie wskazanych w pozwie wskutek niedopuszczalnego uwzględnienia wniosku dowodowego powódki odnośnie do listów przewozowych oraz obu umów - specjalnej i rozliczeniowej mimo niewykazania niemożliwości powołania tych dowodów już w pozwie, ani też wynikłej później potrzeby ich powołania.

Skarżąca wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania lub wydanie orzeczenia reformatoryjnego oddalającego powództwo.

Powódka, w obszernej odpowiedzi na skargę kasacyjną, wniosła o oddalenie skargi w całości i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego stanowczo sprzeciwiając się twierdzeniu pozwanej, że strony związane były umową przewozu. Nadto, powódka podniosła, że przystąpienia do długu nie można utożsamiać z przejęciem długu w rozumieniu art. 519 k.c. Zarzut pozwanej spóźnionego powołania dowodów odpiera powódka twierdzeniem, że potrzeba ich powołania pojawiła się wskutek próby wprowadzenia Sądu w błąd co do podstawy roszczenia. Bezzasadność zarzutu naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie uzasadniono tym, że postępowania w przedmiocie stwierdzania praktyk ograniczających konkurencję odnoszą się do umów wieloletnich, a takiego charakteru nie mają umowy będące podstawą roszczeń powódki.

Z kolei pozwana w piśmie procesowym z dnia 28 listopada 2006 r. akcentuje w szczególności zasadność zarzutów naruszenia przepisów procesowych załączając do tego pisma kserokopię postanowienia z dnia 30.X.2006 r. Prezesa UOKiK o wszczęciu postępowania antymonopolowego przeciwko powódce.

Wreszcie powódka w piśmie procesowym z dnia 12 grudnia 2006 r. podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie, odwołując się obszernie do orzecznictwa i przyjętej w nim kwalifikacji umów łączących powódkę z tzw. płatnikami.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie wobec zasadności zarzutu objętego drugą podstawą kasacyjną. Zasadnie zarzuca strona skarżąca, że Sąd Apelacyjny dopuścił się naruszenia przepisu art. 479¹² § 1 k.p.c. uznając trafność rozstrzygnięcia Sądu I instancji, pomimo, że jego wyrok oparty został na dowodach nie wskazanych w pozwie i bez równoczesnego wykazania, że potrzeba powoływania tych dowodów wynikła później. W takiej sytuacji naruszenie art. 479¹² § 1 k.p.c. mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, co przesądza o zasadności skargi kasacyjnej w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny uznał najpierw za prawidłowe stanowisko Sądu Okręgowego, że podstawę żądania powódki stanowiła umowa rozliczeniowa nr 06-17-2004 zawarta przez strony 31 grudnia 2003 r., a faktura wraz ze specyfikacją były tylko dokumentami stanowiącymi podstawę rozliczeń między stronami. Pomimo powyższego stanowiska Sąd Apelacyjny następnie bezzasadnie uznał, że na etapie wniesienia pozwu wystarczającym było przedłożenie przez powódkę kserokopii faktur, którymi powódka w sposób wystarczający udokumentowała swoje roszczenia zgłoszone w pozwie. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że pozwana już na podstawie dołączonych do pozwu dokumentów w postaci kserokopii faktur musiała się orientować o jakie płatności chodzi i z jakich transakcji one wynikają, bo będąc w stałych stosunkach gospodarczych z powódką znała sposób wyliczenia należności przewozowych. Skoro umowa rozliczeniowa, a więc nie faktury, była podstawą żądania dochodzonego w tym procesie przez powódkę to dokument zawierający brzmienie dokonanej przez strony czynności prawnej (umowy) był dowodem, który z mocy art. 479¹² § 1 k.p.c. powódka powinna była dołączyć do pozwu pod rygorem utraty prawa powoływania się na ten dowód w toku postępowania. Faktury stanowiły bowiem tylko podstawę rozliczeń, a nie były podstawą dochodzonego w pozwie żądania, natomiast okoliczność, że

strony pozostawały ze sobą w stałych stosunkach umownych nie zwalniała powódki z obowiązku wynikającego z art. 479¹² § 1 k.p.c. dołączenia do pozwu wszystkich dowodów na poparcie swoich twierdzeń o istnieniu wierzytelności wobec pozwanej. Jest oczywistym, że takim dowodem nie były faktury, będące tylko podstawą rozliczeń, a była nim umowa rozliczeniowa uznana trafnie przez Sądy obu instancji za podstawę żądania. Nie dołączenie do pozwu dokumentu zawierającego treść tej umowy stanowiło naruszenie obowiązku z art. 479¹² § 1 k.p.c., wbrew odmiennemu w tej kwestii stanowisku Sądu Apelacyjnego. W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że dowody zgłoszone i przeprowadzone z naruszeniem zasad określonych w art. 479¹² § 1 k.p.c. nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych niezbędnych do oceny przez Sąd drugiej instancji zarzutów apelacji, a w konsekwencji zasadności rozpoznawanego roszczenia (por. wyrok SN z dnia 8 września 2006 r., II CSK 86/06, niepubl.). Sąd odwoławczy władny jest bowiem rozpatrywać sprawę i orzekać na podstawie tylko takiego materiału dowodowego, który został zebrany z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z tzw. prekluzji dowodowej (wyrok SN z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 41/06, niepubl.). Przepis art. 479¹² § 1 k.p.c. jest normą procesową o charakterze bezwzględnie obowiązującym, co skutkuje dla Sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację obowiązkiem pominięcia dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji z naruszeniem art. 479¹² § 1 k.p.c. (wyrok SN z dnia 21 kwietnia 2005 r., III CK 541/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 23 marca 2006 r., IV CSK 123/05, niepubl.). Dokonana przez Sąd Apelacyjny ocena apelacji z uwzględnieniem dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji z obrazą art. 479¹² § 1 k.p.c. stanowi naruszenie tej imperatywnej normy procesowej, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Trafność podniesionego zarzutu przesądziła o wystąpieniu drugiej podstawy kasacyjnej, co skutkowało uwzględnieniem skargi kasacyjnej.

Nie można również całkowicie odmówić racji stronie skarżącej w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Okoliczność, że prowadzone w sprawie oznaczonej sygn. XVII Ama .../05 przed Sądem Okręgowym – Sądem ochrony konkurencji i konsumentów postępowanie w przedmiocie nadużywania przez powódkę pozycji dominującej odnosi się wyłącznie do umów wieloletnich nie

przesądza jednoznacznie o braku wystąpienia przesłanki z art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. tylko dlatego, że podstawą żądania powódki są umowy specjalna i rozliczeniowa, nie będące umowami wieloletnimi. Zważyć bowiem należy, że umowa rozliczeniowa nr 06-017-2004 z dnia 31.12.2003 r. (k. 80 akt) odsyła w § 1 ust. 3 do postanowień umowy specjalnej przy ustalaniu należności przewozowych. Z kolei umowa specjalna nr 1-06-141-2003 z dnia 9 stycznia 2003 r. (k. 75 akt), w zakresie poświęconym rozliczaniu należności przewozowych, odsyła w § 5 ust. 3 i ust. 4 do porozumienia na centralne rozliczanie należności przewozowych. Nie było dotychczas przedmiotem oceny, czy wymienione porozumienie na centralne rozliczanie ma charakter umowy wieloletniej, bądź też czy stanowi jedynie odmienne określenie (nazwanie) wieloletniej umowy o współpracy. Okoliczność ta może bowiem mieć istotne znaczenie w kontekście ewentualnej potrzeby zastosowania art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Zważyć bowiem trzeba, że wynik postępowania przed Sądem Okręgowym – sądem ochrony konkurencji i konsumentów może przesądzić o ewentualnej nieważności w całości lub w części czynności prawnej będącej podstawą roszczeń w tym procesie, gdyby czynność ta została uznana przez Sąd za przejaw nadużywania pozycji dominującej. Sankcję tę przewiduje bowiem art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. 2005 r., Nr 244, poz. 2080).

Natomiast zarzuty naruszenia wskazanych przepisów prawa materialnego okazały się nieuzasadnione. Sąd Apelacyjny nie dopuścił się naruszenia art. 1 ust. 1 i art. 90 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r., - Prawo przewozowe (Dz.U. Nr 50, poz. 601 ze zm.), ani art. 774 k.c., ponieważ ani nie dokonywał wykładni tych przepisów, ani zasadnie ich nie zastosował, wobec trafnego uznania, że łącząca strony umowa rozliczeniowa nie była umową przewozu, a na podstawie tejże umowy rozliczeniowej pozwana przystąpiła do długu w wysokości tzw. przewoźnego. Zważyć bowiem należy, że stroną umowy przewozu są wyłącznie nadawca (wysyłający przesyłkę) i przewoźnik, a nie osoba wskazana w listach przewozowych jako płatnik opłacający należności przewozowe. Z listów przewozowych znajdujących się w aktach sprawy wyraźnie wynika, że w rubryce 9 służącej do wskazania podmiotu będącego nadawcą nie wymienia się pozwanej, lecz inne podmioty. Z kolei z art. 47 ust. 2 Prawa przewozowego wynika,

że nadawcą przesyłki nie jest nawet osoba oddająca przewoźnikowi przesyłkę do przewozu, którą to osobę ustawodawca kwalifikuje jedynie jako upoważnioną przez nadawcę do wykonania wszelkich czynności związanych z zawarciem umowy przewozu. W tej sytuacji skoro pozwana nie może być traktowana w sensie jurystycznym jako nadawca przesyłki, to okoliczność ta wyklucza kwalifikowanie łączącej ją z powódką umowy jako umowy przewozu.

O bezzasadności zarzutu błędnej interpretacji art. 353¹ k.c. przesądza fakt, że Sąd Apelacyjny nie dokonywał wykładni tego przepisu, a odwołał się do niego wyłącznie Sąd pierwszej instancji. Pomimo tego, że nie jest generalnie wykluczone stosowanie zasady swobody kontraktowej przez strony zmierzające do zawarcia umowy przewozu, to jednak wynikiem takiej modyfikacji, dokonanej w granicach określonych art. 353¹ k.c., nie może być uznanie za umowę przewozu takiego kontraktu, w którym kontrahentem przewoźnika nie jest nadawca (wysyłający przesyłkę). Modyfikacja stosunku prawnego przewozu jest co do zasady możliwa, jednak po uprzednim pozytywnym przesądzeniu, że przedmiotem takiej modyfikacji jest umowa, która może zostać zakwalifikowana jako umowa przewozu. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie wystąpiła.

Nietrafny okazał się również zarzut błędnego zastosowania art. 519 k.c., ponieważ Sąd Apelacyjny nie zastosował tego przepisu, a jedynie milcząco zaaprobował ocenę treści kontraktu dokonaną w tym zakresie przez Sąd Okręgowy, który przyjął, że pozwana przystąpiła do długu. Żaden z obu Sądów nie uznał natomiast, aby umowa stron skutkowałą przejęciem długu przez pozwaną, w konsekwencji czego żaden z Sądów zasadnie nie zastosował przepisu art. 519 k.c. wobec braku ku temu podstaw faktycznych. Zarzut pozwanej naruszenia art. 519 k.c. zdaje się więc opierać na błędnym utożsamianiu odrębnych instrumentów prawnych, tj. przejęcia długu i przystąpienia do długu.

Również zarzut naruszenia art. 6 k.c. okazał się nieuzasadniony, bo oparty został na przypisywanym Sądowi Apelacyjnemu stanowisku, którego Sąd ten nie wyraził. Skarżąca zarzuca błędne przyjęcie przez Sąd Apelacyjny obowiązku pozwanej wykazania, że powódka nie była uprawniona do żądania zapłaty. Tymczasem Sąd odwoławczy wyraźnie stwierdził, że na pozwanej spoczywa obowiązek wykazania, że nie jest ona zobowiązana do zapłaty, a więc obowiązek

wskazania okoliczności, które miałyby dowodzić bezzasadności roszczenia powódki wobec pozwanej. Taka interpretacja art. 6 k.c. dokonana przez Sąd odwoławczy jest prawidłowa.

Wobec wykazania w skardze kasacyjnej wystąpienia uzasadnionej drugiej podstawy kasacyjnej Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, działając na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.